

przeanalizowanie terminologii i typów, w sumie więc podziału na Żydów „pełnych”, „w rozumieniu ustawy” oraz mieszkańców I i II stopnia, rzeczy te bowiem dotychczas w nauce polskiej znane były tylko bardzo powierzchownie. Po drugie F. Połomski ustalił tutaj hitlerowskie pojęcie małżeństwa mieszanego i zakres oraz treść (to bardzo szczegółowo) nowo wprowadzonego przestępstwa „zhańbienia rasy”. W najściślejszym treściowym związku z tym rozdziałem pozostaje następny, zatytułowany „Klasyfikacja rasowa w świetle praktyki”. Tutaj na podstawie doskonale dobranych, stosunkowo licznych przykładów autor przedstawił praktykę stosowaną przy realizacji ustaw norymberskich i scharakteryzował udział w tym względzie poszczególnych władz i partyjnych organów „państwa stanu wyjątkowego”.

Przedostatni rozdział rozprawy zajmuje się ustawodawstwem rasistowskim z lat 1935 - 1938, tzn. przed osławioną „nocą kryształową” i traktuje o dalszych ograniczeniach w zakresie szkolnictwa (początkowe znalazły miejsce już w III rozdziale) oraz w zakresie prawa rodzinnego. Wreszcie ostatni rozdział VIII poświęcony został wydawanym normom i związanej z nimi sytuacji w czasie przed *Endlösung* — ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej, za którym kryło się bezwzględne fizyczne wyniszczenie w obozach zagłady. Tutaj też autor zarysowo przedstawił emigrację żydowską z Rzeszy oraz — pomijany w kontekście tych praw zazwyczaj — problem cygański, podobnie uregulowany w Rzeszy jak żydowski.

Zakończenie pracy posiada charakter nietypowy, łączy bowiem w sobie (lakoicznie raczej podane) zasadnicze wnioski wynikające z rozprawy (wnioski szczegółowe zamykają poszczególne rozdziały) — poza tym zaś zawarte w nim zostały najogólniejsze wiadomości o rozprzestrzenianiu się ustawodawstwa rasistowskiego na inne kraje Europy w czasie drugiej wojny światowej: na ziemie włączone, na tereny okupowane oraz na państwa satelitarne.

Nie można postawić autorowi zarzutu, iż wywodami swymi nie objął również tzw. ras kolorowych, którymi podobnie jak Żydami pogardzał hitlerowski rasizm. Problem ten w Rzeszy nie miał bowiem praktycznego znaczenia. Niemniej jednak wszędzie tam, gdzie wzmianka o tych sprawach, z natury rzeczy ogólna — była wskazana i konieczna, zawsze ją znajdujemy.

Książka F. Połomskiego została napisana w oparciu o kompletnie zebrany materiał normatywny (również nie ogłoszony w promulgacyjnych organach) i o starannie wykorzystane archiwalia, a także o obszerną literaturę. Daje obraz pogłębiony i pełny, bardzo przekonywający czytelnika i pozbawiony zaciętrzewienia. Powinna stanowić asumpt dla teoretyków prawa i cywilistów dla teoretycznych uogólnień, na co w historycznoprawnej rozprawie z natury rzeczy nie było miejsca.

KAZIMIERZ ORZECOWSKI (Wrocław)

Dejiny štátu a práva na územi Československa v období kapitalizmu. II. 1918 - 1945, Bratislava 1973, ss. 781.

I. W roku 1973 ukazał się w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy drugi tom *Dejiny štátu a práva na územi Československa v období kapitalizmu*. Ten obejmujący 27 lat przemian prawno-ustrojowych tom jest dziełem obszerniejszym niż tom pierwszy. Autorzy wyszli tu ze słusznego założenia, że czasy nowsze wymagają szczegółowszego potraktowania. Zbiorowy wysiłek czeskich i słowackich historyków prawa koordynował, tak jak w tomie pierwszym, doc. dr Leonard Bianchi ze Słowackiej Akademii Nauk, pełniący, poza wniesieniem własnego udziału autorskiego, rolę redaktora tomu.

Przedstawiona tu praca składa się z trzech czterojęzycznych spisów treści (czeski, słowacki, rosyjski, niemiecki — s. 9 - 40), czterech rozdziałów przedstawiających przemiany prawno-ustrojowe w latach 1918 - 1945 (s. 43 - 618) i posłowia charakteryzującego historię powstawania *Dejin* i określającego autorskie udziały poszczególnych historyków prawa (s. 619 - 623). Dalej zamieszczono wykaz literatury z podziałem na okres republiki przedmonachijskiej, okupacji ziem czeskich i okres państwa słowackiego (s. 625 - 640) oraz szeroko rozbudowany dział danych personalno-politycznych, istotnych dla dziejów państwa i prawa (s. 641 - 780)¹. Pracę zamyka wykaz najczęściej stosowanych w tomie drugim skrótów (s. 781).

Część merytoryczną rozpoczyna rozdział piąty — tak wskazano na łączność z tomem pierwszym — zatytułowany: Powstanie Czechosłowacji i walka o kierunek jej rozwoju. Pozostałe rozdziały to: „Umocnienie i tymczasowa stabilizacja kapitalistycznego panowania” (rozdz. VI), „Republika Czechosłowacka w czasie światowego kryzysu gospodarczego i walki w obronie republiki” (rozdz. VII) oraz: „Okres po Monachium. Nazistowska okupacja Czechosłowacji” (rozdz. VIII). Praca jest dwujęzyczna. Wyłącznie słowackie są tytuły wszystkich rozdziałów oraz w całości rozdział piąty; po czesku napisano rozdział szósty. Pozostałe części pracy mają charakter mieszany. Pomijając spis treści oraz część tabelaryczną (s. 641 - 780) — udział czeskich historyków prawa wynosi 256 stron, zaś słowackich — 320 stron. Zadbano o językowy autentyzm sformułowań. Stąd w czeskim tekście widnieją słowackie cytaty wypowiedzi, decyzji czy programów politycznych, i odwrotnie: w słowackim — wyjątki czeskich oryginałów. Od takiego ujęcia spotkałem tylko jeden wyjątek: decyzja Słowackiej Rady Narodowej ze stycznia 1945 r. podana jest w brzmieniu czeskim (s. 609).

Czytelnik na pewno z radością powitałby indeks rzeczowy. W dużym dwutomowym dziele byłby on bardzo potrzebny. *Dejiny* nie mają jednak skorowidza.

Drugi tom *Dejin* przedstawia historię państwa i prawa ziem czechosłowackich bardzo wszechstronnie. Sprawy ustroju politycznego, organizacji administracji państwowej, struktury sądów i prawa sądowego nie wyczerpują tematów książki. Dokładnie prześledzono jak prawo ingeruje w życie gospodarcze kraju, szczegółowo przedstawiono problemy zabezpieczenia socjalnego w szerokim znaczeniu i szkolnictwa, nie pomijając stosunku państwa i kościoła.

Wiele miejsca poświęcono pokazaniu Czechosłowacji na tle ogólnoeuropejskim. Godzi się przypomnieć, że bardzo dużo miejsca zajmują w książce problemy narodowościowe Czechosłowacji (szczególnie zaś problem słowacki) pokazane w wielostronnych oświetleniach (sprawy ekonomiczne, polityczne, kulturalne itp.)².

Układ i wewnętrzna systematyka dzieła są wzorowo przejrzyste. Rozdziały dzielą się na punkty (niektóre punkty na litery), te zaś dzielą się na mniejsze odcinki uwagi marginesowe. Większe fragmenty poprzedza zawsze rodzaj wstępu, zawierający omówienie głównych tendencji i zjawisk danego okresu. Szczegółowe tematy wyodrębnione uwagami marginalnymi są ich rozszerzeniem i uszczegółowieniem. W lakonicznych wstępach zawarto wiele cennych uogólnień, mających wartość nie tylko dla czechosłowackiej historii państwa i prawa.

Wypada wreszcie zwrócić uwagę na piękny, prosty styl, jakiego używają auto-

¹ Dane obejmują następujące zagadnienia: administracja państwowa, krajowa administracja polityczna, system sądownictwa, system przedstawicielski oraz dane różnego charakteru. Ta część pracy, za wyjątkiem ogólnego tytułu, opracowana jest przeważnie w języku czeskim. Do części tabelarycznej dołączono osobny wykaz źródeł i literatury, z rozbiorem na lata 1848 - 1918 i 1918 - 1945. Tu przekroczono więc ramy chronologiczne podane w tytule.

² Por. *Dejiny*... 2, Bratislava 1973, s.: 49, 70, 87, 139, 140, 143, 154, 157, 161, 177, 207, 217, 282, 306 - 307, 353, 390, 396, 432 - 437, 588 - 589, 597, 601 - 602, 606 - 607, 616,

rzy *Dejin*. Pozwala on zajmować się skomplikowanymi problemami państwa i prawa również laikowi.

Polskiemu czytelnikowi praca wyda się szczególnie sympatyczna. Spotka tu bowiem bardzo wiele problemów podobnych czy podobnie rozwiązywanych, co polskie w latach 1918-1945 (problemy unifikacji prawa i systemu sądownictwa, mniejszości narodowych, kryzysu rządów parlamentarnych i ograniczenia swobód obywatelskich, zwalczanie ruchu lewicowego itp.). Z pewnością zainteresują go też instytucje nie znane polskiemu prawu, np. w prawie konstytucyjnym: głosowanie przez radę ministrów wniosku o zastosowanie przez prezydenta weta zawieszającego (s. 148), dekret prezydenta z mocą ustawy konstytucyjnej oraz zarządzenia z mocą ustawy, wydawane przez rząd słowacki i zakarpacko-ukraiński (s. 444) czy dekret konstytucyjny prezydenta w okresie emigracyjnym (s. 588).

Jak tom pierwszy, również i drugi tom czechosłowackiej historii państwa i prawa zasługuje na bardzo wysoką ocenę.

II. W tak ogromnej pracy nie sposób ustrzec się drobniejszych potknięć. W słowackich recenzjach *Dejin*³ zasygnalizowano kilka. Niech wolno mi będzie dorzucić parę dalszych. Są wśród nich pominięcia niektórych tematów oraz drobne błędy merytoryczne. Do pierwszych zaliczam zbyt wąskie przedstawienie doktrynalnego wątku przemian prawno-ustrojowych. Od czasu do czasu pojawia się w uwadze marginalnej czy poza nią temat doktrynalny (por. np. strony; 155, 304, 311-312, 313-314, 344, 531, 554, 579-580). Prawie nigdy jednak nie jest to temat samoistny. Odczuwa się zwłaszcza potrzebę, której autorzy *Dejin* nie zrealizowali, szczegółowszego zbiorczego przedstawienia programu ważniejszych partii politycznych. Takie całościowe omówienie byłoby szczególnie cenne dla czytelnika zagranicznego, mniej zorientowanego w tematyce⁴. Dopiero bowiem zorientowanie w wyjściowym programie umożliwia obserwację ewolucji ideowych i taktyki politycznej, czasem rozmiągającej się z programem. Do tej samej grupy uchybień zaliczam pominięcie niektórych tematów, ewentualnie niepełne rozwinięcie tematów podjętych. I tak, tytuł pracy zobowiązuje do omówienia dziejów państwa i prawa całego terytorium czechosłowackiego w granicach lat 1918-1945, a więc i ziem czechosłowackich pod okupacją. Wychodząc więc z tego założenia — należałoby zresztą sprecyzować o jakie granice Czechosłowacji chodzi — trzeba byłoby przedstawić dzieje terenów zabranych przez Niemcy na podstawie traktatu monachijskiego, przez Węgry — na podstawie decyzji z 2 XI 1938 r., 11 III 1939 r. i 4 IV 1939 r. oraz przez Polskę — w wyniku przyjęcia przez Czechosłowację ultimatum polskiego z 30 IX 1938 r. i w rezultacie podpisania umowy zakopiańskiej z 30 XI 1938 r. Pomijając pojedyncze zdania na temat niektórych z tych terytoriów, *Dejiny* nie zawierają na temat losów tych terenów żadnych informacji.

Myślę też konkretnie o sprawie prawnej regulacji granic. Czechosłowackie straty terytorialne na rzecz Polski w 1938 r. ograniczono do Zaolzia (s. 430), bo postanowienia protokołu zakopiańskiego (30 XI 1938r.) „nie przyniosły w kwestii określenia nowych polsko-słowackich granic bardziej zasadniczych zmian” (s. 431). Wydaje się, że zmianę granicy polsko-słowackiej na kilku jej odcinkach⁵, w tym na spornym w 1924 r. obszarze Jaworzyny Spiskiej, trzeba określić jako zasadniczą. Nie zajęto się np. bardzo interesującym problemem charakteru prawnego granicy

³ A. Bartlová, *Historycký časopis*, R. XXII, 1974, č. 1, s. 129-132; K. Urbanová-Závacá, *Právny obzor*, R. 57, 1974, č. 1, s. 70-76.

⁴ Czytelnika polskiego bliżej zaznajamia z programem jednej partii słowackiej (Hlinkowa słowacka partia ludowa) praca J. Stánka: *Zrada i upadek. Z dziejów ruchu ludackiego na Słowacji*, Warszawa 1962.

⁵ Tekst umowy zakopiańskiej z dnia 30 XI 1938 r. zob. w: W. Kulski i M. Potulicki (oprac. i koment.), *Współczesna Europa polityczna. Zbiór umów międzynarodowych 1919-1939*, Warszawa-Kraków 1939.

między protektoratem Czech i Moraw a Republiką Słowacką. Nie przypomniano rozszerzenia słowackiego stanu posiadania na Spiszu i Orawie w latach 1939 - 1945. Z postanowień międzynarodowych tworzących nowe granice powojennej Czechosłowacji omówiono jedynie umowę czechosłowacko-radziecką z 29 VI 1945 r. w sprawie Ukrainy Zakarpackiej (s. 609). Innymi granicami nie zajęto się, a przecież cezura roku 1945 wyraźnie takie omówienie narzucała. Problem granic był tu o tyle ważny, że łączył się z właściwym uregulowaniem sprawy mniejszości narodowych na terenie Czechosłowacji, co stanowiło smutne dziedzictwo czasów przedwojennych.

Pisząc o przysługującym sądom czechosłowackim prawie badania legalności zarządzeń (s. 149) należałoby dodać, czy była to kontrola samoistna, czy w toku rozpatrywania konkretnej sprawy.

Przy obowiązywaniu zasady ciągłości prawa sprzed 1918 r. w Republice Czechosłowackiej, a więc przy istnieniu dualizmu (do roku 1920 nawet trializmu) prawa w zakresie m. in. prawa sądowego (prawo austriackie i węgierskie) istotne są normy rozstrzygające kolizję interlokalnych praw cywilnych. Nie wspomniano o istnieniu takich przepisów, a przecież niewątpliwie musiały istnieć, gdyż sprawy cywilne, których łączniki wiązały się to z jednym, to z drugim systemem prawa cywilnego niewątpliwie pojawiały się w praktyce sądowej. Problem ten jest o tyle istotniejszy, że poza unifikacją prawa w zakresie pojedynczych instytucji prawa cywilnego, nie doszło do 1945 r. do unifikacji podstawowego zespołu norm prawa cywilnego na ziemiach czeskich i słowackich. Jedynym wyjątkiem jest tu kodyfikacja ogólnych zasad postępowania niespornego z 1931 r. (s. 373). Na s. 131 zasygnalizowano jedynie, że „niejednorodność regulacji prawnej w tak doniosłym odcinku porządku prawnego, jakim było prawo cywilne, wywoływała w kontakcie prawnym (*právny styk*) wielkie trudności”.

W dużym zbiorze tematów traktujących o prawie sądowym zabrakło też omówienia prawa karnego (myślę o podstawowym zespole norm, nie o ustawach szczegółowych) obowiązującego w Republice Słowackiej.

Zauważyłem jedną zapowiedź nie w pełni zrealizowaną. Na s. 528 autor zapowiadał omówienie norm prawa rolnego terenów zagarniętych przez Niemcy, Węgry i Polskę, a zajął się jedynie przepisami terenów okupowanych przez Niemcy (s. 528 - 529).

Na stronach 481 i 483 pojawia się nowy urząd, tzw. *státní nádvladní*. Pojęciem tym autor operuje jako czymś oczywistym i znanym czytelnikowi, gdy tymczasem na poprzednich stronach *Dejín* nie zajęto się nim. I dalsze opuszczenie: z kilku zdań (s. 488, 489, 493, 500) czytelnik dowiaduje się o istnieniu rady państwa (*štátna rada*), organu działającego na podstawie konstytucji Republiki Słowackiej z 21 VII 1939 r. Organowi temu nie poświęcono najmniejszej wzmianki; szkoda, bo wnioskowanie przez analogię może być zawodne, zwłaszcza że włoskich wzorów faszystowskich nie miano się trzymać kurczowo (s. 489).

Na s. 585 - 586 wspomniano o fali słowackiego nacjonalizmu w latach 1938 - 1939. Dobrze byłoby dodać, choćby bardzo krótko, jak doszło do takiego stanu rzeczy.

Nie ma wreszcie wzmianki o systemie kształcenia kadr prawniczych w okresie międzywojennym, choć jest to temat potrzebny i modny. Jego znaczenie docenia redakcja *Právneho obzoru*, kwalifikując do druku szereg artykułów na temat studiów prawniczych w monarchii austro-węgierskiej oraz w Republice Czechosłowackiej⁶.

⁶ A. Varga, *Príspevok k dejinám Právnickej akadémie v Bratislave v období absolutizmu a dualizmu 1850 - 1914*. Pravny obzor (dalej: PO) R. 56, 1973, č. 1, s. 54-68; S. Mertanová, *Správa z konferencie o právnickej vzdelanosti na Slovensku v uplynulom polstoročí*. PC R. 55, 1972, č. 2, s. 177 - 179; M. Potemra, *Príspevok k myšlienkovému profilu slovenských právnikov v rokoch 1901 - 1918*. PO R. 55,

Przechodzę teraz do drugiej grupy uwag merytorycznych, tj. do przedstawienia drobnych błędów rzeczowych. Opisując okres działalności Słowackiej Republiki Rad podano, że „podczas cofania się armii czechosłowackiej żołnierze słowaccy dezertowali, a niekiedy całymi formacjami przechodzili do Armii Czerwonej. Ludność cywilna, nie tylko Węgrzy, wspierała Armię Czerwoną” (s. 70). U dołu tej samej strony zamieszczono zaś zdanie: „Mimo to opinia publiczna na Słowacji była i bez propagandy jednolita, co do obrony państwowości czechosłowackiej”. Te dwa zdania, jeśli nie opatrzyć ich dodatkowymi komentarzami, wydają się sobie przeczyć.

Podsumowanie czechosłowackiego prawa wyborczego z roku 1920 zakończono słowami: „Mimo tych braków (tj. geometrii wyborczej, nacisku ekonomicznego, prasy, systemu partii politycznych, co stanowiło środki wykorzystywania prawa wyborczego w interesie burżuazji — J. C.) prawo wyborcze w CSR w porównaniu z prawem wyborczym sąsiednich państw burżuazyjnych było zdecydowanie demokratyczne” (s. 144; podobnie na s. 183). Pomijając systemy wyborcze innych państw stwierdzić trzeba, że polskiego systemu wyborczego, i to tak opartego na dekreście naczelnika państwa z 28 XI 1918 r., jak i późniejszego, stworzonego przez odpowiednie postanowienia konstytucji marcowej i ustawy wyborczej z 28 VII 1922 r. nie można przeciwstawiać demokratycznym instytucjom czechosłowackiego prawa wyborczego. Niższa granica wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego w polskich systemach wyborczych jest elementem, który świadczy o większym demokratyzmie polskich rozwiązań; ten ostatni jest jednak pewnie zrównoważony ograniczeniami prawa wyborczego do sejmu dla wojskowych w konstytucji marcowej i ustawie z 28 VII 1922 r. W czechosłowackim prawie wyborczym z roku 1920 ograniczeń tych jeszcze nie ma. Pojawia się później, w roku 1927 (s. 182), i będą miały szerszy zasięg: poza wojskowymi w służbie czynnej odsuną od wyborów również rezerwistów i policję. Z ośnośnego fragmentu tekstu (s. 182) nie jest dostatecznie jasne, czy omawiana ustawa 56/1927 Sb. pozbawiła prawa wyborczego wymienione kategorie osób jedynie do izby poselskiej, czy również do senatu. Pojawia się wprowadzić w tekście odwołanie do art. 9 konstytucji z 29 II 1920 r. mówiące o przymiotnikach wyborczych wyborów do izby poselskiej (z powszechnością tam określoną są sprzeczne postanowienia ustawy 56/1927 Sb.), ale inne zdania ujmują rzecz szerzej (np.: „[...] zákon 56/27 Sh., jenž odnímal volební právo příslušníkům bránne moci a četnictva”). A rozpatrując kryterium wieku wyborczego sprawa może być jednoznaczna jedynie, gdy chodzi o żołnierzy służby czynnej.

Na s. 139 stwierdzono, że konstytucja z 29 II 1920 r. przyjęła zasadę suwerenności narodu, jako jedną ze swych zasad naczelnych. Już jednak na s. 146 znajdujemy zdanie o równorzędnej pozycji rządu i Zgromadzenia Narodowego. Należałoby dodać krótki komentarz na temat tej niepełnej recepcji teorii J. J. Rousseau. Inaczej te dwa fragmenty są ze sobą sprzeczne.

Kompetencje prezydenta, różniące się tylko nieznacznie od zakresu władzy polskiej głowy państwa z okresu konstytucji marcowej (głównie przez prawo weta zawieszającego, które polski prezydent posiadał dopiero na zasadzie art. 54 i 80 konstytucji kwietniowej) — określono jako bardzo szerokie (s. 177). Bardzo podobne kompetencje polskiego prezydenta określa polska literatura przedmiotu jako wąskie. Ale jest to już oczywiście sprawa punktu widzenia.

Autor omawianego właśnie fragmentu pracy pisze o wyższości izby poselskiej nad senatem (s. 146). Nie uzasadnia jednak swego uogólnienia (poza stwierdzeniem, że wotum nieufności uchwałała izba poselska — s. 147). Przypuszczam, że dalszym

uzasadnieniem byłoby omówienie procedury ustawodawczej, co zupełnie pominięto. Pewnie znalazłyby się w niej odpowiedniki art. 10 i 35 konstytucji marcowej.

Ucnwała konferencji ambasadorów o podziale Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy podjęta została w Paryżu 28 VII 1920 r., a nie jak podano (s. 181) — 20 VII 1920 r. Na s. 181 zgubiono piąty przymiotnik wyborczy (wybory stosunkowe), ale i tam, gdzie jest on wymieniony (s. 144) brak istotnej informacji, według jakiego systemu dokonywano rozdziału mandatów między poszczególne listy.

Trzeba by też dokonać drobnego uzupełnienia do zdania zamieszczonego na s. 614, że program koszycki „skończył wprawdzie z teorią czechosłowakizmu, ale republika nie stała się państwem federacyjnym”. Trzeba tu mianowicie wspomnieć, że w latach 1945 - 1946 rozdział kompetencji pomiędzy organy centralne (prezydent, rząd praski) i słowackie organy narodowe (Słowacka Rada Narodowa, Kolegium Pełnomocników) był tego rodzaju, że miał pewne cechy ustroju federalnego⁷. Taki układ kształtuje się w praktyce na podstawie rządowego programu koszyckiego oraz na postanowieniach umów praskich (szczególnie opierając się na tzw. I umowie praskiej tj. umowie między rządem czechosłowackim a Prezydium Słowackiej Rady Narodowej z 2 VI 1945 r.). W okresie tym słowackie organy wykonawcze, tj. pełnomocnicy, odpowiedzialni są jedynie przed Słowacką Radą Narodową, a nie jak później przed ministrem resortowym. Ten model niepełnej federacji⁸, od którego nastąpi odwrót w latach następnych, przypominać będzie strukturę organów czesko-słowackich i zakarpacko-ukraińskich z okresu II Republiki (19 XI 1938 — 15 III 1939 r.), której tożsamość z ustrojem federalnym słusznie podkreśla autor odnośnego fragmentu *Dejin* (s. 436 - 437).

JÓZEF CIĄGWA (Katowice)

W. 1. Kuziszczin, *Rymskoje rabowładielczeskoje pomiestje (II w. p.n.e. — I w. n. e.)*, Izdatielstwo Moskowski Uniwersiteta, 1973, s. 253.

Przedmiotem pracy jest rzymski folwark, oparty na gospodarce niewolniczej, rozpatrywany z ekonomicznego punktu widzenia. Problemy społeczne i prawne, które autor dostrzega i podkreśla na wstępie, w samej pracy występują tylko pośrednio i ubocznie.

Zawarte w omawianej książce badania traktuje autor jako część swoich studiów nad ekonomiką rzymskiej gospodarki rolnej, opartej na wykorzystaniu siły roboczej niewolników. Czasowo praca jest ograniczona właśnie do epoki największego rozwoju gospodarki niewolniczej (II w. p. n. e. — I w. n. e.).

W pięciu rozdziałach, poprzedzonych obszernym wstępem (m. in. analiza dotychczasowego dorobku nauki w tym zakresie), zajmuje się autor następującymi zagadnieniami: gospodarstwo wieśniacze jako typ ekonomiczny w Italii; typowy folwark (*villa*) oparty na pracy niewolniczej, związany z rynkiem; ekonomika gospodarstw podmiejskich; gospodarstwa słabo powiązane z rynkiem oraz — organizacja i struktura latyfundiów. Przez wszystkie rozdziały przewija się zasadnicza

⁷ Por. J. Jablonický, *Slovenská otázka v období národnej a demokratickej revolúcie*, w: *Slováci a ich národný vývin* (Sborník materiálov z V. sjazdu slovenských historikov v Banskej Bystrici). Bratislava 1966, s. 281; J. Ciągwa, *Prawna pozycja narodu słowackiego w ostatnim pięćdziesięcioleciu*. Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Nr 5. Prace prawnicze I, Katowice 1969, s. 75 - 76.

⁸ Całość powszechnie przyjętych ustrojowych cech federacji zobacz np. w pracy W. Sucheckiego, *Teoria federalizmu*, Warszawa 1968, s. 95.